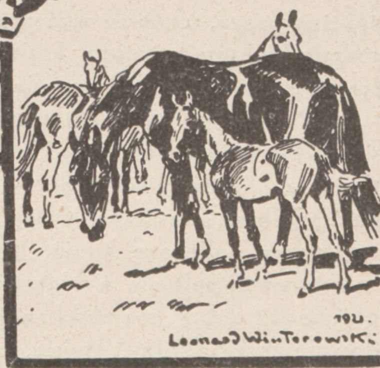
Warszawa, 21 maja 1927 r. Nr. 19.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.

WYŚCIGI KONNE W WARSZAWIE: Ten po zdobyciu nagr. „im. J. hr. Zamoyskiego" wraca do wagi.

Pierwsze klasyczne gonitwy 1927-go roku.

Przesądni, fataliści i wygłaszający odczyty o nadzwyczajnościach i tajemnych siłach, pojmując wszystko, śmiało twierdzić mogą, że tegoroczna wiosna zapowiada chyba koniec świata, a może potop: w połowie maja co chwila pada śnieżna kasza, na torze wyścigowym trawa nie rośnie, po marzły niektóre kasztany, kwiaty magnolji koło trybun w połowie rozkwitu zżółkły i powiędły, błoto słota, zimno i t d..

Ponieważ ludzie do wszystkiego przyzwyczajają się, więc 15-go maja pomimo zimna i ciągle padającego deszczu tłumy publiczności ściągnęły na plac mokotowski, żeby śledzić przebieg pierwszych klasycznych wyścigów, w których występują najlepsze konie. Jedni przybyli w futrach, inni w zimowych paltach, a większość pod osłoną parasoli. Tor prawie już dobry, rozmiękł znacznie i był śliski. Nie brakło dowcipnisiów, którzy, stojąc przed wybudowanemi w ciągu 2-ch dni kasami wzajemnych zakładów, twierdzili, że trzeba ludzi stawiających domki i baraki dla bezdomnych posłać na plac wyścigowy, żeby się przekonali jak prędko można budować.

Zapisy do gonitw były duże, udział w nich koni — również. Główna uwaga jednak była zwrócona na 2 klasyczne wyścigi, w których, szczególniej w gonitwie dla koni trzyletnich, nie było zdecydowanych faworytów, a zdania rozstrzelały się bardzo.

Liczono na „gotowość" Armagnac'a, Don Carlosa i liczono również na wykazaną w roku ubiegłym klasę Egmonta, Figaro, Fatimy, Fali III, Aurory II, biorąc również pod uwagę pokrewieństwo Bosfora z zeszłorocznym derbistą i jego dobry wyścig w handicapie Otwarcia. Armagnac i Don Carlos miały po za sobą już po dwa zwycięztwa; Egmont, koń najwidoczniej nie galopowy, na rannej robocie z trudem bił Egarée, Figaro zaś Faszodę, a Fatima galopując ze słabszymi końmi, kończyła próby ogromnie zadyszana. Dla tych co widzieli ostatni, bardzo ranny galop Fali III z nadzwyczaj dobrze idącym zawsze na robocie Demonem, nie ulegało wątpliwości, że klacz A hr. Morstina odegra dużą rolę w wyścigu o nagr. Rulera, tembardziej, że przez zimę nabrała pięknej akcji, ładnych linji, bardzo wyszlachetniała i wyrosła w porównaniu z wyglądem zeszłorocznym.

W gonitwie dla koni starszych najwięcej liczono się z Demonem ze względu na jego poprzedni wyścig w handicapie Otwarcia, gdzie niezmiernie łatwo pobił Arala, który następnie wygrał wyścig od Boruty i Tamerlana. Brano pod uwagę, że Ten dobrze biega wogóle, a szczególnie na miękkim torze, który nie odpowiada zdolnościom Forwarda i Boruty. Forward przytem nie robi nigdy dobrego pierwszego wyścigu.

Po wycofaniu Florestana, na start w gonitwie o nagr. Rulera wyszło 9 dwulatków, które miały próbować sił swoich na dyst. 1600 mtr. Najładniej wyglądały Don Carlos i Aurora II; lekko Fala III, Figaro, Armagnac i Dziwak, najgrubsza ze wszystkich była Fatima. Imponowały akcją Egmont, Fala III i Don Carlos.

Start był udany i zaraz po nim na czele ukazał się Don Carlos przed Falą III, za którą na trzeciem miejscu szły, zmieniając się parokrotnie, Egmont, Aurora II i Armagnac, zamykał pole początkowo Figaro, następnie Fatima. Na trzecim zakręcie Don Carlos zaczął się odsuwać od pola lecz na linję prostą w sąsiedztwie z nim wyszła Fala III i zaraz go minęła. Przed tańszemi trybunami blisko do Fali III doszedł Egmont, lecz ta pobudzona dodała, a Egmonta minęła Aurora II. Fala III (ż Magdaliński) wygrała zupełnie pewnie, bijąc o 3 dł. Aurorę II, trzecie miejsce w odstępie 2 dł. utrzymał Egmont, tuż czwarte Don Carlos.

Fala III kl. gn. (Mości Książe i Dźwina II) A. hr. Morstina, urodzona w Stadzie Państwowem, w roku zeszłym biegała w wyścigach w Warszawie 8 razy i wygrała 4 pierwsze, jedną drugą i jedną trzecią nagrodę. Najlepiej zarekomendowała się w gonit. o nagrodę Widzowa, bijąc Fortunę II, Eskortę II, Baroness, Łaskawą Panią, Don Carlosa i Wichurę II.

W wyścigu o nagrodę im. J hr. Zamoyskiego uczestniczyło 7 koni. Poprowadził Ten mając za sobą zwartą stawkę koni. Po pierwszym zakręcie za Tenem konie szły w takim porządku: Dollar, Boruta, Forward, Granat, Tamerlan i dużem kołem Demon. Na przeciwległej prostej linji Ten galopował przed Dollarem, Forwardem, Granatem, Tamerlanem, Demonem i pobudzanym Borutą. Na ostatnim zakręcie odpadł Dollar, a do Tena bardzo zbliżyły się Forward i Granat. Ten (ż. Dorosz) nie dał wydrzeć sobię zwycięstwa i wygrał dosyć pewnie po dwukrotnej walce z Forwardem, bijąc go o $1^{1}/_{2}$ dł. W odstępie 3 dł. trzecie miejsce zajął finiszem Tamerlan przed Dollarem, Granatem, Borutą i Demonem.

Pełnoletni og. sk.-gn. Ten (Blue Danube i Kalaena) własność i hodowli p. B. Szwejcera nie po raz pierwszy stwierdza, że jest b. dobrym, wytrzymałym, wyścigowym koniem: oprócz pomniejszych nagród, w 1925 r. wygrał „Wielką Warszawską", w 1926 r. „Im. p. Prezydenta Rzeczypospolitej" i „ks. ks. Lubomirskich".

Jak na pierwszy występ w sezonie i po rozmiękłym torze dobrze przeszedł Forward Na początku linji prostej doskonały moment miał Granat, dosiadany przez chłopca Źle biegał Demon, taktyka jazdy na którym była prawdopodobnie nieodpowiednią: wstrzymywany na dalszych miejscach, zaszarpał się, uderzył boleśnie w piętkę, położył uszy i nie zechciał walczyć. Boruta na nieodpowiednim dla swoich zdolności torze biegał jeszcze gorzej niż należało się spodziewać.

Gonitwy 9-go dnia sezonu rozpoczął wyścig, zakończony nieoczekiwanem zwycięztwem Pana Prezesa nad uważonym za cracka stajni p. M. Bersona, Arno. Prowadził Pan Prezes przed Arno i niepodążającą Egarée. Na linji prostej Arno nadzwyczaj łatwo zrównał się z Panem Prezesem, lecz gwałtownie osłabł i przegrał do niego o 1 dł. Źle biegała Egarée. Zwycięztwem tem Pan Prezes wyraźnie pokazał, że jego drugi w tym sezonie wyścig był zupełnie niepodobny do pierwszego, a tembardziej do 2-ch następnych.

W gonitwie drugiej został na starcie Arpad, a Niedola II ruszyła z opóźnieniem. Początkowo prowadził Dereń przed Aino II, Amorem, Avance, Chumem i daleką Niedolą II. Po przejściu kilkuset metrów czoło gonitwy zajął Aino II przed Dereniem, Avance, Amorem, Chumem i doprowadził do końca, bijąc finiszującego Chuma o $1^{1}/_{2}$ dł., ten zaś wyprzedził o 2 dł. Derenia.

Dobry wyścig zrobił Allier, wygrywając łatwo o $1^1/_2$ dł. od Elmy II, która straciła trochę na starcie. Allier prowadził z miejsca przed Edenem, Magnatem i Elmą II.

Liczne pole złożone z 11 koni pobił Dorikles, który tym razem biegał o wiele lepiej niż poprzednio. Po starcie galopował za Vivat Polmoodie i Fezem przed resztą koni z Florydorem na końcu; na trzecim zakręcie toru Dorikles gwałtownie wyszedł na czoło i wygrał łatwo od finiszujących Happy Jack'a i dochodzącego do niego Arlekina.

Ostatnią gonitwę dnia finiszem z ostatniego miejsca wygrał Chobot, bijąc pewnie Mandagorę. Do stajen prowadził Diomed, za nim szły dosyć rozciągnięte: Caryca Mandagora, Tanina, pobudzany Benjamin i Chobot. Na linję prostą wyprowadziła konie Mandagora mając za sobą Taninę, Chobota i resztę.

Gdyby już z dotychczasowych wyścigów przewidywać zwycięzców klasycznych nagród, należałoby przypuszczać że w Oaks główne role odegrają Fala III, Eskorta II i Aurora II, w Derby trzeba faworyzować dziś Egmonta (jako ogiera) Falę III, Eskortę II, Aurorę II, a w „nagr. im. Prezydenta Rzeczypospolitej" na torze suchym Forwarda, na rozmiękłym Tena. Takby się zdawało, bo trudno przypuścić, żeby trenerzy swoje najlepsze konie posyłali na start w klasycznych gonitwach w takim stanie, że odbywają spacer na dalekim szarym końcu, co przecież w gotowości nie posunie ich dostatecznie naprzód. Lecz... „człowiek strzela — Pan Bóg kule nosi".

T. Jaworski.

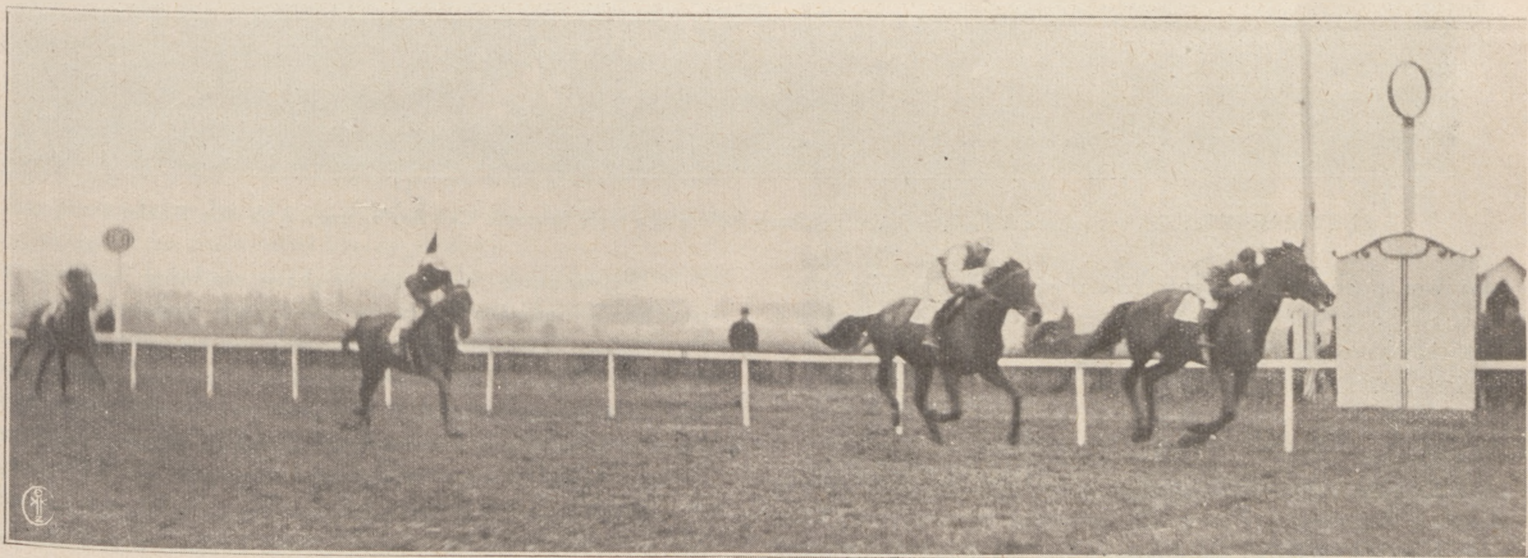
Hodowla koni na Węgrzech.

Jeździec i Hodowca zupełnie słusznie i celowo znalazł miejsce na swych łamach na artykuły, traktujące o hodowli koni w Jugosławji i Czechosłowacji. Czytając je uświadamiamy sobie, jak wieloletniej, usystematyzowanej pracy i wysiłków potrzeba, aby osiągnąć pewien poziom w hodowli krajowej, zdajemy sobie sprawę, ile w tym względzie uczyniono w Polsce i co jeszcze zostało do zrobienia.

Obecnie ilość stadnin prywatnych zredukowała się znacznie w niektórych działach niemal o połowę.

Państwowe Stadniny koni zawierają matek *):

Babolna — 177 (260), Kisbér — 198 (180), Mezöhegyes 266 (535), Sütveny—73, czyli razem 714, gdy przed wojną posiadały ich 975.



WYŚCIGI KONNE W WARSZAWIE (15 maja): Finisz w gonitwie o nagr. „im. J. hr. Zamoyskiego".

W niniejszym artykule, kontynuując powyższe założenie, pragniemy przedstawić obraz hodowli węgierskiej, według najnowszego źródła, a mianowicie pracy p. Henryka Döhrmanna, wydanej przez Towarzystwo i Izby Rolnicze węgierskie w r. 1926

Sławna węgierska hodowla koni jest w pewnem pokrewieństwie z hodowlą polską i, jako taka, interesuje nas bardziej, niż niejedna inna, szczególnie wobec ciągle istniejącej możności importu materjału zarodowego.

Przed wojną, według spisu zwierząt domowych, przeprowadzonego w r 1911, Węgry posiadały 2.001.399 koni, w r. zaś 1924 okrojonym Węgrom pozostało 849.771 głów.

Według statystyki z r. 1911 na Węgrzech istniało 420 stadnin prywatnych, które posiadały ok. 13.000 klaczy zarodowych. Między temi stadninami było: 59 pełnej krwi angielskiej, 337 pół krwi angielskiej, 32 arabskich, 13 noniusów, 12 kłusaków, 22 lippizanerów i 19 ciężkich (zimnokrwistych).

Państwowe stada ogierów posiadały w r. 1926 — 1234 (3784) ogierów. W tem:

pełnej krwi ang.	48 (278)
pół krwi ang.	684 (1978)
czyst. i pół krwi arab.	89 (325)
anglo-arabów	35 (2)
anglo-normandów	0 (3)
noniusów	279 (715)
gidranów	31 (86)
lippizanerów	68 (246)
ciężkich rob.	0 (133)

Węgry przed wojną eksportowały rocznie przeciętnie około 53.000 koni, co przedstawiało wartość ok. 32 miljonów koron złotych.

*) Cyfry w nawiasach oznaczają ilość koni państwowych na Węgrzech przed ich okrojeniem powojennem.

Począwszy od r. 1914 Węgry zostały podzielone na okręgi hodowli koni, które wyznaczono na podstawie warunków klimatu, gleby, kultury i stosunków etnograficznych.

W poszczególnych okręgach popiera się celowo chów konia pół krwi ang., bądź noniusów, lippizanerów, bądź ciężkich roboczych.

Od szeregu lat węgierska hodowla miała i ma zapewnioną niezbędną ilość reproduktorów męskich zarówno państwowych jak i komunalnych w dobrym gatunku, określonych ras, w jednolitym typie.

Dzięki temu węgierskie pogłowie koni zostało poprawione i ustandaryzowane, zarówno w wielkich jak i drobnych hodowlach, wskutek czego obecnie na Węgrzech nie spotyka się zupełnie koni pospolitych, prymitywnych, nieuszlachetnionych.

Olbrzymią rolę w procesie uszlachetnienia i wyrównania pogłowia końskiego na Węgrzech odegrały ogiery państwowe, pochodzące przeważnie z wielkich pepinjer państwowych, z których Babolna i Mezöhegyes istnieją blizko po 150 lat, zaś Kisbér i Sütveny — 74 i 60 lat.

Hodowla pełnej krwi angielskiej.

Wojna wyrządziła wielkie szkody w hodowli pełnej krwi na Węgrzech. Przez dłuższy czas niemożliwem było urządzanie wyścigów, nie dokonywano też importu ogierów czołowych. Po zawarciu pokoju rząd węgierski zakupił w Niemczech dwa wybitne ogiery. *Dolomit i Nubier* oraz przejął od b. administracji wojskowej 57 klaczy pełnej krwi.

Ponieważ stan skarbu węgierskiego nie pozwalał na zakup droższego reproduktora — hodowcy koni pełnej krwi zorganizowali się sami i nabyli w Anglji ogiera czołowego — *Tamar* (Tracery—Hamoaze po Torpoint).

Obecnie na Węgrzech istnieje 30 większych stadnin pełnej krwi angielskiej, całe zaś Węgry posiadają około 750 matek tej rasy.

Z pośród ogierów, których potomstwo najwięcej wygrało w r. 1915 wyróżniają się: *Pázmán, Rascal, Slieve Gallion, Bony, Ossian, Kokoro, Prince, Nubier.*

Jockey Club węgierski rozwija ożywioną działalność. Wyraziła się ona przedewszystkiem w budowie nowego wzorowego hippodromu w Budapeszcie, który podobno jest jednym z najlepiej urządzonych w Europie.

Wyścigi, których prowadzenie spoczywa w rękach Jockey Clubu, odbywają się tylko na tym nowym torze. Cykle gonitw, trwające 8 dni każdy, rozpoczynają się 8 kwietnia, 9 maja, 6 czerwca, 9 lipca, 9 sierpnia, 8 września i 8 października.

Roczniaki pełnej krwi, wychowane w kraju, sprzedawane są na licytacjach, urządzanych przez Jockey Club w Alag, zwykle między 18 — 22 sierpnia i w pierwszym tygodniu października.

Hodowla koni pół krwi angielskiej.

Na Węgrzech przeważająca część hodowców, szczególnie drobnych, posługuje się ogierami pół krwi angielskiej, natomiast w większych stadninach używane są zwykle ogiery pełnej krwi. Węgrzy hodują dwa typy koni pół krwi angielskiej: cięższy i lżejszy. Lżejsze konie pół krwi są bądź wysoce uszlachetnione (près du sang), bądź są to zwykłe konie pół krwi lekkiego kalibru.

Ogiery pół krwi angielskiej cięższego typu pochodzą z linji Furioso bądź North Star, wywodzącej się z Państwowej Stadniny koni w Mezöhegyes. Linje te stanowią typ ustalony, dziedziczący się dobrze.



NEWMARKET: finisz w gonitwie 2 Tysiące Gwinei; Adam's Aple bije o szyję faworyta Call Boy'a, trzeci o 1/2 dług. Sickle.

Stosunkowo nieliczne większe stadniny zajmują się produkcją ogierów Furiosów. Głównie hodują je stadniny Państwowe w Meröhegyes i Sütveny jak również drobni hodowcy. Typ koni pół krwi angielskiej linji Furioso — North Star częściowo pomieszany z typem lżejszej pół krwi — przeważa w komitatach Bácsbodrog, Baranya, Csongrád, Fejer, Tolna, Hajon i Jász — Nagykun — Szolnok.

Produkcja ogierów pół krwi lżejszego typu, szlachetnych i wysoce uszlachetnionych ma miejsce przedewszystkiem w państwowej stadninie koni w Kisbér, następnie w znacznej ilości znanych, starych i wybitnych stadnin prywatnych. Stadniny te w pierwszym rzędzie są zobowiązane sprzedawać ogiery państwowym zakładom chowu koni.

Ostatnio daje się zauważyć nadprodukcja ogierów lżejszego typu, wobec wzrastającego zapotrzebowania koni większego kalibru (w rodzaju Furiosów, Noniusów). Koń pół krwi lżejszego typu hodowany jest obok szlachetnego cięższego w części komitatów: Bácsbodrog, Baranya, Béhés, Bihar, Borsod, Csanád, Csongrád, Esztergom, Fejer, Györ, Hajdú, Heres Jász—Nagykun—Szolnok, Komárom, Nógrád, Pest — Pilis — Solt — Kiskun, Szaboles, Szatmar, Veszprém i Zala.

Węgierskie konie pół krwi cięższego typu odznaczają się kalibrem, dużym wzrostem i odpowiednią masą; chody mają wydatne, temperament łagodny. W pracy są wytrwałe i równe. Hodowla ta obecnie specjalnie się rozwija i zyskuje coraz liczniejszych zwolenników.

Węgierski koń pół krwi lżejszego typu dzięki swemu hartowi, swej wytrwałości i odporności jest idealnym ko-

niem dla kawalerji lekkiej, to też pozyskał sobie zasłużoną reputację we wszystkich armjach Europy.

W rejonach hodujących konie pół krwi angielskiej, spotyka się sporo anglo-arabów; hodowla jednak tego rodzaju koni nie jest prowadzona nigdzie masowo ani planowo, a tylko sporadycznie występują one tam, gdzie obok ogierów angielskich stawiane są ogiery orjentalne, ewentualnie gidrany.

Hodowla koni pół krwi angielskiej, czy tołżejszego czy też cięższego typu jest na Węgrzech przeważającą i rzeczywiście, dzięki wybitnym warunkom hodowlanym kraju oraz zamiłowaniu ludności osiągnęła bardzo wysoki poziom zarówno w poszczególnych stadninach jak i w masowej hodowli krajowej.

(D. c. n.) *J. G.*

Dwie matki rodów klaczy pół krwi „Polmoodie" i „Kruszyna".

(Dokończenie).

W r. 1901 sprzedał J. Trzebiński stado ks. Maciejowi Radziwiłłowi i w tegoż stadzie urodziły się i biegały, z wybitnem przeważnie powodzeniem, wymienione powyżej, a pochodzące z krwi Polmoodie: Pazdur, Dzierlatka, Dukat, Elektor, Flondryn, Szarotka, Koleba, Jurand, Polmoodie IV, Polmoodie V i Polmoodie VI.

Wojna światowa dotknęła ciężką swą ręką i tę wspaniałą anglo-arabską hodowlę.

Z klaczy pochodzących od Polmoodie matki rodu, zachowała się jedynie Polmoodie V, sprzedana po swym wypadku na torze Lubelskim przez ks M. Radziwiłła p. Aleksandrowi Olszowskiemu do Jacentowa. W doświadczonym ręku tego hodowcy odżyła krew ta na nowo, a nawet okryła się blaskiem wygrania Nagrody Warsz. Derby, przez ogiera „Ryś" pochodzącego w szóstem pokoleniu, w prostej żeńskiej linji od znakomitej Polmoodie.

Wówczas pierwsza myśl przyjaciół ś. p. T. Trzebińskiego dążyła ku Niemu, w przekonaniu, jakby się radował tą zasłużoną nagrodą swej hodowlanej pracy, polegającej za Jego życia — a także po śmierci (przez umiejętnych hodowców prowadzących dalej to dzieło) — na utrwaleniu żeńskiego rodu znakomitej klaczy stadnej.

Nowa świetna epoka rozwoju tej krwi, rozpoczyna się w Jacentowie, — Polmoodie V dała tam: „Kasztelanic" po Orlando, „Polmoodie Młoda" po Brachvogel; „La fille du Vent" po Fils du Vent; „Verbum Nobile" po Jour de Fête, był w wyścigach 15 razy pierwszy, przytem dziewięć razy z rzędu, wygrał 8293 zł.; „Polmoodie VI" po Lohengrin wygrała 5126 zł. „Ryś" po Lohengrin wygrał 40082 zł.; „Umykaj Polmoodie" (po Huszar II) wygrała dotąd 4566 zł. „Vivat Polmodie" (po Huszar II) wygrał dotąd 360 zł. — Polmoodie młoda dała: „Rita" po Lohengrin; „To On" po Libanon, wygrał dotąd 3640 zł.; „Ułan II" (po Huszar II) wygrał dotąd 14000 zł.; „Verbum Nobile II" (po Somló) wygrał dotąd 250 zł.; „Zagadka" (po Huszar II) i „Aksamitna" (po Huszar II).

La Fille du Vent dała w stadzie p. M. Piotrowskiego: „Polmoodie Podgajecka", (po Lohengrin) wygrała dotąd 1300 zł; „Batory" (po Libanon), wygrał dotąd 940 zł.; „Celja", „Dumna Trzebinia" i „Ekstaza" (po Huszar II). Polmoodie VI dała w Jacentowie „Zelma" (po Illuminiator) i „Alibaba" po tymże og.

Obecnie jest żyjących (licząc młode klaczki—źrebięta) dziewięć klaczy pochodzących w prostej żeńskiej linji od Polmoodie, z tych sześć jest własnością p. Al. Olszowskiego, któren nie potrzebuje zachęty do dalszego utrwalania tego rodu i wychowania jeszcze wielu „numerów" Polmoodie!

Potomstwo Polmoodie wygrało dotąd: 61.945 r. 44 kop. i 70.620 złotych.

Ulubionym tematem piszącego jest myśl utrwalenia i wzmocnienia prądów krwi, znakomitych matek rodów drogą chowu krewniaczego (inbreed) na nią samą—za przykładem niemieckich hodowców pp. von Weinberg właścicieli fenomenalnej „Festy" i jej pierwszorzędnego potomstwa tą drogą otrzymanego. Otóż gdy chodzi o utrwalenie krwi klaczy Polmoodie, nasuwa się na myśl — połączenie klaczy z tego rodu z jedynym a bardzo wybitnym męskim przedstawicielem tej samej krwi, a mianowicie z og. „Ryś" Derbistą Warsz. z r 1923. Koń ten wygrał Derby nie przypadkiem, gdyż do tego tryumfu może dołączyć zwycięztwa odniesione dn. 9/X-23 r. nad Zbarażem, Nagrody Brzezia nad doskonałym wówczas Rozmarynem, zaś jako 4 letni—zwycięztwo w Nagrodzie imienia A. Wotowskiego



CRESTA RUN 3 l. kl. gn. (Hurry On i Bridgemonut), zwycięzczyni nagr. „Tysiąc Gwinei",

nad Perichole i Zbararażem i w Nagrodzie im. Prezydenta Rzeczypospolitej nad Zbarażem i Rutą. Nieszczęśliwy wypadek położył kres jego karjerze wyścigowej, która może mieściła w sobie jeszcze niejedną taką „niespodziankę", jak wymienione. Połączenia Rysia np. z „Zagadką", córką Huszara II i Polmoodie Młodej—daje oprócz wzmocnienia krwi Polmoodie — powtórzenie krwi Bend-Ora, Isonomy, Springfield Hampton—przyczem Polmoodie V powtarza się w drugim i trzecim pokoleniu właśnie tak samo, jak Festa w najbardziej udanych kombinacjach z jej krwią (patrz tablica). Połączenie Rysia z „Zelmą", córką Polmoodie VI i Illuminatora lub z jej przyszłem rodzeństwem daje „potrójny" prąd krwi Bend-Ora, Galopin (Donovan), Springfield i Hampton, a podwójny Isonomy i Newminster (patrz tablica).

Sądzę, że nieoceniona krew Polmoodie zasługuje na taką próbę dalszego jej utrwalenia i uświetnienia.

N N

<table>
<tr><td colspan="16">ZELMA</td><td colspan="16">RYŚ</td></tr>
<tr><td colspan="8">Polmoodie VI</td><td colspan="8">Illuminator</td><td colspan="8">Polmoodie V</td><td colspan="8">Lohengrin</td></tr>
<tr><td colspan="4">PolmoodieV</td><td colspan="4">Lohengrin</td><td colspan="4">Ayesha</td><td colspan="4">Radium</td><td colspan="4">Pol-moodie IV</td><td colspan="4">Szreniawita</td><td colspan="4">Corriedale</td><td colspan="4">The Story</td></tr>
<tr><td colspan="2">Polmoodie IV</td><td colspan="2">Szraniawita</td><td colspan="2">Corriedale</td><td colspan="2">The Story</td><td colspan="2">Lady Rosebery</td><td colspan="2">Ayrshire</td><td colspan="2">Taia</td><td colspan="2">Bend Or</td><td colspan="2">Polmoodie III</td><td colspan="2">Veronesse</td><td colspan="2">Herminia</td><td colspan="2">Kendal</td><td colspan="2">New Zeeland</td><td colspan="2">Donowan</td><td colspan="2">Sweet Story</td><td colspan="2">Sundridge</td></tr>
<tr><td>Polmoodie III</td><td>Varonese</td><td>Herminia</td><td>Kendal</td><td>New Zeeland</td><td>Donovan</td><td>Sweet Story</td><td>Sundridge</td><td>Last Link II</td><td>Crow berry</td><td>Atalanta</td><td>Hampton</td><td>Eira</td><td>Donovan</td><td>Rouge rose</td><td>Doncaster</td><td>Polmoodie II</td><td>Check</td><td>Veronica</td><td>Galaor</td><td>Photinia</td><td>Hampton</td><td>Windermere</td><td>Bend Or</td><td>Australie</td><td>Isonomy</td><td>Moverina</td><td>Galopin</td><td>Southfield</td><td>Pepermint</td><td>Sierra</td><td>Amphion</td></tr>
</table>

N. N.

<table>
<tr><td colspan="16">ZAGADKA</td><td colspan="16">RYŚ</td></tr>
<tr><td colspan="8">Polmoodie Młoda</td><td colspan="8">Huszar II</td><td colspan="8">Polmoodie V</td><td colspan="8">Lohengrinn</td></tr>
<tr><td colspan="4">Polmoodie V</td><td colspan="4">Brachwogel</td><td colspan="4">Capucine</td><td colspan="4">Horkay</td><td colspan="4">Polmoodie IV</td><td colspan="4">Szreniawita</td><td colspan="4">Corriedale</td><td colspan="4">The Story</td></tr>
<tr><td colspan="2">Polmoodie IV</td><td colspan="2">Szreniawita</td><td colspan="2">Schottland</td><td colspan="2">Little Duka</td><td colspan="2">Capricieuse</td><td colspan="2">Morgan</td><td colspan="2">See me</td><td colspan="2">Mathbox</td><td colspan="2">Polmoodie III</td><td colspan="2">Veronese</td><td colspan="2">Herminia</td><td colspan="2">Kendal</td><td colspan="2">New Zeeland</td><td colspan="2">Donowan</td><td colspan="2">Sweet Story</td><td colspan="2">Sunridge</td></tr>
<tr><td>Polmoodie III</td><td>Veronese</td><td>Herminia</td><td>Kendal</td><td>Miss Gorse</td><td>Chamant</td><td>Light Drum</td><td>Sea Saw</td><td>Lady Blankney</td><td>St. Sarf.</td><td>Morgiana</td><td>Springfield</td><td>Sorcery</td><td>Stronzian</td><td>Matchgirl</td><td>St. Simon</td><td>Polmoodie II</td><td>Check</td><td>Veronica</td><td>Galaor</td><td>Photinia</td><td>Hampton</td><td>Windermere</td><td>Bend'or</td><td>Australie</td><td>Isonomy</td><td>Mowerina</td><td>Galopin</td><td>Southfield</td><td>Pepermint</td><td>Sierra</td><td>Amgahion</td></tr>
</table>

„KRUSZYNA".

W stadzie Widzów ks. Lubomirskich znalazło się też miejsce, dla chowu koni wysokiej pół krwi, a jedną z wybitnych urodzonych tamże klaczy, była „Kruszyna", której ród starannie utrwalony, współzawodniczył z wyjątkowem powodzeniem z końmi pełnej krwi, i trwa do dziś dnia, przez kilka klaczy, głównie w stadzie margr. Aleksandra Wielopolskiego.

„Kruszyna" ciemno-gniada z siwemi włosami, urodz w 1889, pochodziła po og. Sorgho, synu Guy Dayrel od kl. Clarissa stada Branickich, po Joc-o-Sot synu Hetman Platoff od Kuma po Joinville od Anatolka po Borodino od kl. arabskiej Dzema po Muzułman.

„Kruszyna" biegała w Pławnie trzykrotnie zdobywając dwie pierwsze i jedną drugą nagrodę na summę 640 rs.

W stadzie dała: „Azyade" po The Bantherer wygrała 2097 rs. 90 kop.; „Buschman" po The Bantherer, wygrał 2048 rb.; „Chaminade" po Kirkor; „Agrippine" po Gunersbury, wygrała 994 rb. 50 kop; „Chłosta" po Carlton, wygrała 12990 rb.; „Wilkowa" po Carlton, wygrała 6787 rb. 25 kop. Kruszyna sprzedana do stada ks. M. Radziwiła padła tamże w r. 1901.

W następnym pokoleniu Azyade dała: „Drawa" po Schotch boy, wygrała 4439 rb.; „Eloe" po Fogabałł wygrała 2891 rb.; „Frymus" po Carlton, wygrał 2968 rb.; „Grabczyna" po Brzask—„Hańcza" po Carlton, wygrała 3700 rb.; „Izba" po Carlton, wygrała 5830 rb.; „Jakut" po Brzask; „Kruszyniak" po Sac-a-Papier; „Laszka" po Sac-a-Papier wygrała 1378 rb.; „Marta" po Sac a-Papier wygrała 1733 rb.; „Łowna" po Sac-a-Papier wygrała 1123 rb.; „Okrutny" po Fluor, wygrał 1146 rb.; i „Azyade II" po Kartacz.

Potomstwo Drawy: „Istwan" po Brzask, wygrał 1592 rb; „Junaczka" po Dunure, wygrała 4957 rb; „Krokosz" po Erzerum. wygrał 811 rb.; „Linda" po Brzask, wygrała 1346 rb; „Łaba" po Brzask; „Numa" po Sac-a-Papier, wygrała 2265 rb.; „Osa" po Sac a-Papier wygrała 638 rb.

Potomstwo Eloe: „Jurgis" po Sac-a-Papier, wygrał 2256 rb; „Krawacz" po Sac-a-Papier.

Potomstwo Grabczyny: „Łowczy" po Fluor; „Marzanna" po Fluor, wygrała 3313 rb.

Potomstwo Hańczy: „Markietanka" po Sac-a-Papier wygrała 5284 rb.; „Nahajka" po Sac-a-Papier, wygrała 322 rb.

Izba dała: „Mars" po Dunure, wygrał 4234 rb. Laszka dała: „Katastrofa" po Galtee boy. Junaczka (Dunure — Drawa) dała: „Pobudka" po Fils du Vent, „Zefer" po Mośc-Książe, wygrał 2242900 marek inflacyjnych.

„Brzeszczot" po Oszczep, wygrał 12000000 marek inflacyjnych i 3200 złotych.

Azyade II dała: „Bajadera" po Posthumus, „Czambuł" po Newminster II, „Dunstan" po Oszczep i „Erica" po As-des-As, wygrała dotąd 90 zł.

Druga córka Kruszyny Chaminade dała w stadzie margr. Wielopolskiego: „Kawalarz" po Patriarche, wygrał 1220 rb.; „Blotka" po Makbeth, wygrała 275 rb; „Palawer" po Giufa, wygrał 2409 rb.; „Nedjide" po San Thiago, wygrała 2180 rb.; „Cordon rouge" po Dorset wygrał 2291 rb. i „Ostatnia Chaminade" po Dorset i „Walzertraum" po San Thiago

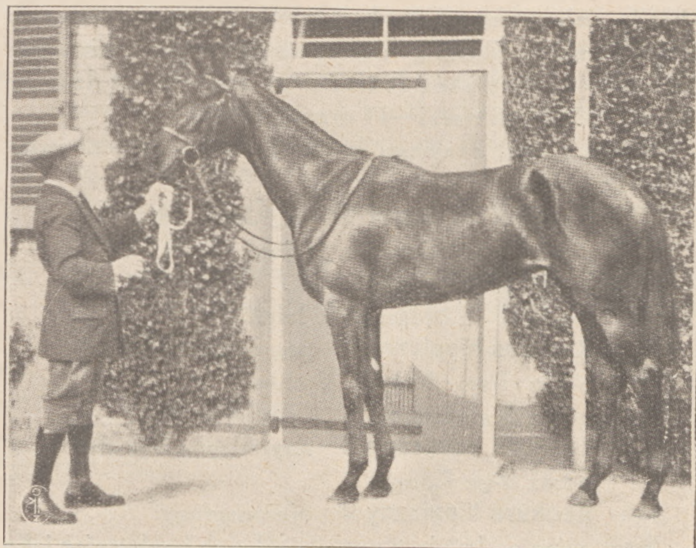
Nadjide dała: „Boy II" po Dorset; „Himiec" po Ramuncio II; „Miń" po Magnan; „Korife" po Dratyniec (s. Dorset); „Pomme de terre" po Edward, wygrała 2327000 Marek infl.; „Kirkes" po Paraszt, wygrała dotąd 14000 zł; „Nadjide II" po Paraszt i „Kochany Książe" po Kings Idler, wygrał dotąd 900 zł. i „Nesu Tudok" po Paraszt.

Ostatnia Chaminade, w stadzie p. M. Piotrowskiego dała: „Buzdygan" po Cri de guerre; „Aïda" po Lohengrin; „Buńczuk" po Sadko, wygrał dotąd 1250 zł. „Dobosz III" po Huszar II.

Korife (Dratyniec i Nadjide) w stadzie margr. Wielopolskiego dała: „St. Bronchit" po Paraszt, wygrał dotąd 3840 zł. i „Ilkor" po Illuminator, wygrał dotąd 1970 zł.

Trzecia córka Kruszyny: Agrippine dała w stadzie ks. M. Radziwiłła: „Etyka" po Sac-a-Papier, wygrała 5430 rb.; „Galopka" po Virad, wygrała 2863 rb.; Etyka dała „Rena" po Ramuncio. Rena dała „Sarenka" po Sadko i „Barwena" po Parther.

Czwarta córka Kruszyna Chłosta dała w stadzie margr. Wielopolskiego „Melek" po Pickwick, wygrała 7817 rb.;



ADAM'S APPLE 3 l. og. gn. (Pommern i Mount Whistle), zwycięzca nagr. „2 Tysiące Gwinei".

„Bundugeja" po San Thiago; „Bryndza" po San Thiago i „Zefir" po Pickwick, wygrał 10575 rb.

Piąta córka Kruszyny Wilkowa dała „Gonitwa" po Virad, wygrała 4726 rb.; „Halka" po Szreniawita, wygrała 3867 rb. i „Izadora" po Brochvogel.

Potomstwo Kruszyny i jej rodu wygrało dotąd 113479 rb. 53 kop.; 16812910 marek infl. i 25310 zł

Nazwiska przedstawicieli p i ą t e g o pokolenia jak Kirkes, St. Bronchit, Ilkor — w przyszłości może też Erica, świadczą o żywotności tej krwi, i zasługach hodowców, którzy ją oceniają, utrwalają i ratują — to, co ocalało z wojennego pogromu.

Kurozwęki, d. 8/XII 26.

Paweł Popiel.

Sprawy hippiki.

(Dokończenie).

Już przeszło trzy lata temu, bo w maju 1923 roku podałem w Nr. 25 „Jeźdźca i Hodowcy" projekt zupełnie nowego systemu, występując tam z artykułem zatytułowanym: „O nowy system w urządzaniu konkursów hippicznych". Projekt ten był naówczas jeszcze zbyt przedwczesny, z czego zdawałem sobie dokładnie sprawę i czemu też dałem wyraz w zakończeniu odnośnego artykułu. Dlatego przeszedł on bez żadnego odgłosu w prasie. Rozpytując się między sportsmenami, zauważyłem, że większość z nich nie miała jeszcze wogóle zdania w tej sprawie. Byli oni zaskoczeni jej nowością, stali przed rzeczą, która dla nich nie była jeszcze na czasie. Zrozumiałem jest więc, że zajęli oni stanowisko wyczekujące. Dziś, jak sądzę, sytuacja jest już na tyle dojrzałą, że mogę po raz wtóry wystąpić publicznie z moim nowym systemem. Jako znamienny objaw czasu poczytuję też to, że właśnie ostatnio zwracano się do mnie już z kilku stron w tej sprawie, zachęcając mnie przytem, bym podjął ponownie mój dawny projekt.

Zdecydowawszy się więc, skreślę tu mój pomysł po raz drugi w formie szkicu, pozostawiając jego szczegółowe wycieniowanie praktycznemu życiu, temu niezrównanemu mistrzowi w wykończaniu wszelkich imprez tego rodzaju.

Według nowo proponowanego systemu należałoby urządzać konkursy hippiczne począwszy od 110 ctm., dalej do 120 ctm., 130 ctm. i t. d. (naturalnie z odpowiednio dostosowaną szerokością). Dla lepszej przejrzystości możnaby te konkursy też oznaczać kolejno literami A, B, C, i t. d. Każdy z nich miałby, dajmy na to zasadniczo, 12 przeszkód. Jako nagroda byłaby wyznaczona pewna suma pieniężna, któraby zostawała równomiernie rozdzieloną pomiędzy wszystkie konie, które przeszły tor konkursowy bez błędu, oraz w ściśle i racjonalnie ograniczonym czasie, (przyjmując za podstawę galop — 350 m. na minutę). Mogłyby też być dodawane jako nagrody honorowe żetony, kubki lub t. p. Konie nagrodzone na jednym konkursie, mogłyby na innym nawet tej samej kategorji (wysokości) także skakać, byłyby jednak odpowiednio handicapowane dodatkowemi przeszkodami, któreby co do swej wysokości nie różniły się od reszty. Wobec tego handicapowanie na ilość, a nie na wysokość skoków!

Nie mielibyśmy temsamem koni, które otrzymały nagrodę pierwszą, drugą, trzecią i t. d. (to sortowanie jest zresztą—jak wiemy—w konkursach hippicznych, za wyjątkiem konkursów o wyraźnie rekordowym charakterze, bardzo względne), tylko konie nagrodzone na taką a taką wy-

sokość (kategorje A, B, C, i t. d. Przytem wiedzielibyśmy, że każda dalsza nagroda była zdobytą przy zastosowaniu odpowiedniego handicapu, więc powiedzmy poraz pierwszy oznaczałoby 12 przeszkód (zasadnicza ilość) poraz drugi — 13 przeszkód, poraz trzeci — 14 przeszkód i t. d.

Sprawozdanie z takiegu konkursu mogłoby mniejwięcej tak wyglądać:

I. **Konkurs hippiczny A**—nagrodzone zostały:
poraz I-szy Gambja, Hejnał, Grom.
poraz II-gi: Natalja.
poraz III-ci: Mości Pan, Jeleń.

II. **Konkurs hippiczny B**—nagrodzone zostały:
poraz I-szy: Natalja, Branka.
poraz II gi: Granat.

III. **Konkurs hippiczny C**—nagrodzone zostały:
poraz II-gi: Komar.

IV. **Konkurs hippiczny D** - nierozegrany.

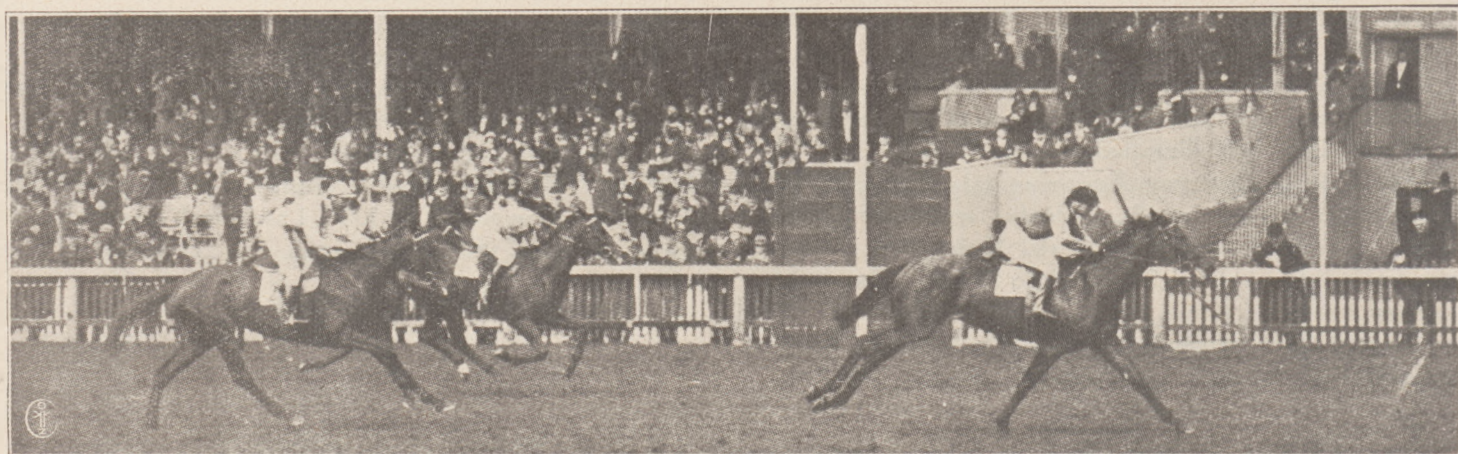
Jeżeli więc na każdy z poszczególnych konkursów jako nagroda była wyznaczoną suma 600 zł., to zwycięzcy konkursu A otrzymali każdy po 100 zł, konkursu B po 200 zł., zwycięzca konkursu C otrzymał natomiast całych 600 zł.

Jako najważniejsze zalety tego systemu możnaby wyliczyć: wyrugowanie wszelkich rozgrywek (czy to na wysokość, czy to na czas), zbędność takiet, rozszerzenie pola konkurencyjnego w dwuch kierunkach, a mianowicie, z jednej strony na wysokość, z drugiej zaś na ilość skoków, czyli na wytrzymałość (wiemy, że jeżeli jeden koń potrafi skoczyć 12 razy 130 ctm., ale nie częściej, to inny koń skoczy 28 razy 110 ctm., ale nie wyżej), trafniejsza klasyfikacja i dlatego też łatwiejsza orjentacja, co do klasy poszczególnych koni konkursowych, oraz możność, a nawet potrzeba zaprowadzenia odpowiedniej księgi statystycznej (jak dla koni wyścigowych). Nagradzane byłyby z jednej strony wszystkie konie, które przeszły parkur bez błędu, z drugiej zaś tylko takie konie. Wartość sportowa równorzędnych nagród, otrzymanych na rozmaitych torach nabrałyby o wiele większej jednolitości, gdyż ewentualne różnice polegałyby wyłącznie na różnicy torów konkursowych (łatwiejszy lub trudniejszy). Dziś natomiast różnice te są bardzo znaczne, bo polegają one z jednej strony w tej samej mierze na różnicach torów, a z drugiej zaś wartość tych nagród zależną jest w bezporównania większym stopniu od różnicy w poszczególnych zawodach konkurujących koni, tak co do ich klasy, jak też ich ilości. Nowy system zachęciłby jeźdźców do racjonalniejszego treningu i opracowania swych koni, dając im mianowicie szersze, a temsamem wdzięczniejsze pole działania, ale też ukrócając bezwzględnie wszelką jazdę obliczoną wyłącznie na los szczęścia i przypadek.

Konkursy takie zajmowałyby także o wiele mniej czasu, ponieważ po pierwszym już błędzie zostałby jeździec wytrąbiony.

Możnaby jeszcze więcej innych zalet nowego systemu wyliczyć, poprzestanę jednak na wyżej podanych.

Przeciwko mojemu systemowi—jak dotychczas--słyszałem tylko ten jeden zarzut, jakoby on usuwał z zawodów niezbędny czynnik rywalizacji. Jest to zarzut nielada, jeśli się weźmie pod uwagę to wszystko, co rozmyślnie powiedziałem zaraz na wstępie tego artykułu. Stwierdzam jednak, że tak nie jest, pomimo, że powierzchownie sądząc mogłoby się może nawet tak wydawać. Zasada konkurencji sportowej jest tu w zupełności zachowaną, choć ujawniać się ona może na nieco innej płaszczyźnie, niż w dotychczasowych urządzeniach hippicznych. Jestem nawet zdania, iż to lekkie przesunięcie tej płaszczyzny mogłoby jej jedynie na dobre wyjść, albowiem zostałaby tym sposobem złagodzoną jej — dziś, niestety, tak często spotykana — osobistą zawiścią tchnąca strona. A zresztą sport konkursowy (za wyjątkiem zawodów o wyraźnie rekordowym charakterze) nigdy nie posiadał tak wybitnie osobowych i bezpośrednich cech konkurencyjnych, jak większość innych sportów



NEWMARKET: Cresta Run wygrywa łatwo nagr. „Tysiąc Gwinei".

W zasadzie nigdy tu nie chodziło wprost, czyli bezpośrednio o to: kto wyżej?—kto szybciej?—kto dalej? lub t. p. W pierwszej linji dążnością i staraniem się każdego jeźdźca konkursowego było zawsze i prawie wyłącznie, a przytem nie bez głębszej racji przejechać tor bez błędu! A zatem gdzież w gruncie rzeczy ta różnica?

Wiemy, że zazwyczaj nasze przyzwyczajenie do starych rzeczy, mąci i przesłania nam sprawiedliwą ocenę wszelkich renowacji. Wiedząc jednak o tem, winniśmy w takich wypadkach bezwzględnie zwalczać wszelkie nasze uprzedzenia, gdyż tylko wtedy zdobędziemy się na jasną i objektywną ocenę. Apeluję więc w tym duchu do wszystkich miłośników hippiki wogóle, zaś do wszystkich czołowych sportsmenów w szczególe, aby zechcieli się wypowiedzieć co do tej, w niniejszym artykule poruszonej sprawy. Uważałbym osobiście za rzecz bardzo korzystną i ciekawą, gdyby które z towarzystw sportowych (lub też pułków kawalerji) w Polsce zechciało przy sposobności urządzić kiedyś dla praktycznego wypróbowania tego tu podanego projektu odpowiedni meeting, lub conajmniej jeden taki konkurs, podając potem do publicznej wiadomości swe spostrzeżenia i uwagi. Należałoby przytem naturalnie bardzo ostrożnie postępować, gdyż wszelkie popełnione uchybienia i błędy wziętoby niechybnie na rachunek samego systemu, coby dla niego mogło się łatwo, chociaż niekoniecznie sprawiedliwie, stać śmiertelnym ciosem.

Ważnym byłby umiejętny dobór i ustawienie przeszkód, jednak największe przypuszczalnie trudności sprawiałoby na początek wyznaczanie sprawiedliwych handicapów dla koni, które były już dotychczas niejednokrotnie nagradzane. Musielibyśmy się przecież liczyć z istnieniem przez czas pewien dwuch systemów obok siebie, coby niewątpliwie utrudniało racjonalne postawienie kwestji. Dlatego też na pierwsze początki byłoby może najbardziej wskazanem urządzanie nowym sposobem wyłącznie konkursów kategorji A, i to z wykluczeniem wszystkich nagród ponad 110 cm., handicapując przytem wszystkie zdobyte I-sze nagrody w konkursach do wysokości 110 ctm. (za każdą taką nagrodę jedną dodatkową przeszkodą). Na przyszły raz otrzymaliby handicapy już też i nowi zwycięzcy. Możnaby jednak też nie wykluczać nagród ponad 110 ctm., a tylko je odpowiednimi handicapami nałożyć. Więc np. za każdą I-szą do 110 ctm. — jedna dodatkowa przeszkoda, za za każdą I-szą do 120 ctm. — dwie dodatkowe przeszkody i t. d. Takimi i podobnymi sposobami należałoby przeciwdziałać trudnościom i komplikacjom, jakieby się łatwo wyłonić mogły podczas przejścia od obecnego do nowego systemu. W danym wypadku chętnie bym osobiście służył, stawiając się do dyspozycji odnośnych czynników, celem współpracy.

Nie łudzę się i wiem wprawdzie, że nie w jednym dniu zbudowano Kraków, ale wiem też, że go przecież zbudowano!

Por. Romaszkan.

Grudziądz, 1927 r.

Wyścigi konne w Warszawie.

Dzień VII, 12 maja.



Pogoda w dalszym ciągu brzydka: zupełnie zimno i pochmurno, w środku wyścigów spadł nawet duży deszcz. Tor, początkowo elastyczny, zrobił się następnie miękkim.

W gonitwie pierwszej 3 klacze przeszły cały dystans 1300 mtr. w tym samym porządku: Frasquita II, która wygrała bardzo łatwo, Dalila i Dziuba

Podobnież rozegrany został następny wyścig i również między trzema klaczami Eskorta II zwyciężyła łatwo nadzwyczaj. Dwie jej konkurentki, rozumiejąc beznadziejność wysiłków, starały się tylko wywalczyć sobie drugie miejsce. Dlatego też i rekord, w jakim przebyto dystans, wypadł bardzo słaby w porównaniu do innych dnia tego.

W gonitwie trzeciej ostro prowadził Pan Leon przed Fakirem, który w połowie wyścigu odpadł na trzecie miejsce za Panem Leonem i Bianką II. Na początku prostej linji Bianka II starała się minąć Pana Leona, lecz bezskutecznie. Na początku dużej trybuny dobrym finiszem wyszła na czoło Maskarada, bijąc o 1 długość Pana Leona; trzecią została Bianka II, czwartym Fakir, który, sądząc z tegorocznych jego dwuch występów, daleki jest od dobrej formy.

Lisette II, zupełnie łatwo pobiła Edynburga, prowadząc cały czas.

Drugą względną niespodzianką dnia było zwycięztwo Durbana. Przodował Dorpat przed Bebusiem, Umizgiem, Cecorą, Durbanem i Granatem II. Na ostatni zakręt wyszły w jednym szeregu Dorpat, Bebuś, i Cecora, która następnie wysunęła się naprzód i zdawało się, że wygrywa. Przed trybunami jednak zawiązał z nią walkę Durban i wygrał u słupa o 1½ dług. od finiszującego Umizga, który odebrał drugie miejsce Cecorze II.

W gonitwie szóstej na czele pola złożonego z dziewięciu koni do linji prostej szła Prominista przed Delice, Fryne, Wandeą, Doriclesem, Frasquitą, Grand Joy i Verbum Nobile. Tutaj na czoło wyszła Delice i zwyciężyła pewnie o 2 dł Fryne, która była o szyję przed Wandeą.

Ostatni wyścig wygrał Oleś minąwszy około słupa na dystansie 1600 mtr. prowadzącego Smoka i przodując pewnie już do końca przed Smokiem, nie bliskim Demagogiem i dalekim Fellinem.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. og i kl. Dystans około 1300 mtr.

Frasquita II 3 l. kl. kaszt. (Mości Książe i Szegely) Grona oficerów 26 pułku Ul. Wielk., ż. Magdaliński — 1

Dalila — 2, Dziuba — 3. Wycofana: Danina. Wygr. w 1 m. 25 s o 5 dług. Tot. 14 zł.

II. Nagr 2000 zł. dla 3 l. og i kl. Dystans około 2100 mtr.

Eskorta II 3 l. kl. kaszt. (Oszczep i Bourgogne) H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, ż. Fomienko — 1

Fuga — 2, Danina — 3. Wygr. w 2 m. 23 s. o 1 dług. Tot. 12 zł.

III. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Maskarada 5 l. kl. kara (Morganatic i Sevilla) p. F. Wężyka, ż. Magdaliński — 1

Pan Leon — 2, Bianka II — 3; b. m. Fakir. Wycofane: Dymny, Murman i Bagnet. Wygr. w 2 m. 19½ s o 1 dł. Tot. 89, fr. 26 i 23 zł.

IV. Nagr. 1200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl Dystans około 2100 mtr.

Lisette II 4 l. kl. c. gn. (Ybro i Lady Prim) p J. Hulewicza, ż. Dugan — 1

Edynburg — 2. Wycofane: Tanina, Elma II i Bagnet. Wygr. w 2 m. 19½ s. o 2 dług. Tot. 20 zł.

V. Nagr. 800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Durban 4 l. og. gn. (Newminster II i Reduta) Grona oficerów I pułku Ul. Krechowieckich, j. Nowak — 1

Umizg — 2, Cecora II — 3; b. m. Bebuś, Dorpat i Granat II. Wygr. w 1 m. 46 s. o 1½ dług. Tot. 83, fr. 33 i 17 zł.

VI. Nagr. 700 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Delice 3 l. kl. kaszt. (Harsona i Déli Szél) p. S. Grzybowskiego, j. Jagodziński II — 1



WYŚCIGI KONNE W WARSZAWIE: w gonitwie z płotami Cerberus bije o łeb Blady Niko.

Fryne — 2, Wandea — 3; b. m. Promienista, Dorikles, Hektos, Frasquita, Verbum Nobile i Grand Joy. Wycofane: Kin Fo i Arlekin. Wygr. w 1 m. 46½ s. o 2 dług. Tot 32, fr. 13, 15 i 16 zł.

VII. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Oleś 3 l. og. siwy (King's Idler i Artémis) p. M. Róga, ż. Sakowicz — 1

Smok — 2, Demagog — 3; b m. Fellin Wygr. w 2 m. 23 s. o 3 dług. Tot. 38, fr. 17 i 14 zł.

Dzień VIII, 14 maja.

Pogoda, jak to stale jest tej wiosny: po rannym śniegu zimno i pochmurno; tor elastyczny.

Do gonitwy z płotami pierwszej w programie stanęło 4 konie. Do połowy dystansu szły one w następującym porządku: Czeczuga, Liwiec, Jemioła i Nimfa. Tutaj odpadła Czeczuga, a Liwiec oddalił się znacznie od pola, lecz na linji prostej zawiązała z nim walkę Nimfa, wychodząc z niej w ostatniej chwili zwycięzko.

W nastepnej gonitwie konie jak się ugrupowały po przejściu kilkunastu metrów tak i doszły do słupa: Flos, Dagobert, Melba i Liberty Był moment przed trybunami, że Dagobert minął już Flosa, lecz ten zrobił wysiłek i zwyciężył przeciwnika o 1½ dł.

W trzecim wyścigu prowadził Edzio, za nim szły La Monteria, Irun i Fakir. Na początku prostej na pierwsze miejsce wyszedł Irun i wygrał dosyć pewnie o ½ dł od Edzia, Cały czas zły ostatni Fakir.

Dobrze zaprezentował się Herkules, bijąc dobre towarzystwo. Do dyst. 1600 mtr. prowadził Farmazon. Tutaj wyszedł na czoło Herkules i przodując przed Farmazonem, Wichurą II, Fanaberją i Fortuną II nie niepokojony przez nikogo, wygrał łatwo o 2 dł. od finiszującej Fortuny II, za którą o 3 dł. utrzymywała płatne miejsce Wichura II

Zupełnie nie podobny do poprzednich dwuch wyścigów zrobił Komtur. Źle biegały Kmicic i Wulkan. Ten pierwszy uważany był przez stajnię za kandydata do klasycznych nagród — jak się dotąd okazuje niesłusznie. Prowadził Kmicic za nim szła Lakhme, Walkan i w odstępie Komtur. Kiedy przed ostatnim zakrętem Lakhme wyszła na czoło zaczął się do niej zbliżać gwałtownie Komtur, następnie minął ją i wygrał więcej niż pewnie o ½ dł.

Valera, prowadząc na całej przestrzeni gonitwy, wygrał ją łatwo od finiszującej Mary. Do stajen konie szły za Valerą w takim porządku: Eros, Samum, Too Good i Mary. Następnie starał się dojść do zwycięzcy Samum, lecz wkrótce odpadł.

W ostatniej gonitwie swoim zwyczajem b. ostro prowadził Herburt, rozciągając pole, podążające za nim w następującym porządku: Happy Lower, Fraszka, Eleonora, Renata, Czarodziej. Przed ostatnim zakrętem do Herburta doszła Renata i minęła go potem, zdając się wygrywać, przed trzybunami minął ją jednak finiszem Czarodziej wygrywając o szyję.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 800 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

Nimfa 4 l kl. kaszt. (Naborob i Tillery) S. hr. Morstina, chł. Gajewski — 1

Liwiec — 2, Czeczuga — 3; b. m. Jemioła II. Wycofana Alfa II Wygr. w 2 m. 56 s. o 1 dług. Tot 23, fr. 12 i 15 zł.

II. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Flos 3 l. og. gn. (Balthazar i Saffi) p. K. Dzierzbickiego, ż. Kucharski — 1

Dagobert — 2, Melba — 3; b. m. Liberty. Wycofana: Gloriola. Wygr. w 1 m 26 s. o ½ dług. Tot. 25, fr. 11 i 11 zł.

III. Nagr. 900 zł dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Irun 4 l. og. gn. (Alaric Victor i Nabotoris) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Edzio — 2, La Monteria — 3; b. m. Fakir. Wycofane: Murman, Hajdamak i Morgat B. W. Wygr. w 1 m. 45 s. o ½ dług. Tot 17, fr. 12 i 14 zł.

IV. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Herkules 3 l. og. kary (Iluminator i Helenka) p. S. Mroczkowskiego j. Nowicki — 1

Fortuna II — 2, Wichura II — 3; b. m. Fanaberja i Farmazon. Wygr. w 2 m. 22 s. o 2 dług. Tot. 53, fr. 20 i 19 zł.

V. Nagr. 900 zł. dla 3 l og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Komtur 3 l og. gn. (Melk i Cyganka) L. J. bar. Kronenberga, ż. Fomienko — 1

Lakhme — 2, Kmicic — 3; b. m. Wulkan. Wycofane: Chum i Amor. Wygr. w 2 m. 23 s. o ½ dług. Tot. 72, fr. 28 i 17 zł.

VI. Nagr. 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Valera 5 l og. kaszt. (Alaric Victor i Poinsettia) p. M. Bersona, ż Pasternak — 1

Mary — 2, Too Good — 3; b. m Samum i Eros. Wycofane: Cicero, Monitor. Juljusz i Eldorado. Wygr. w 2 m 23 s. o 2 dług Tot. 20, fr. 12 i 15 zł.

VII. Nagr. 700 zł dla 4 l. i st og i kl. Dystans około 2100 mtr.

Czarodziej płn. og. kaszt. (Fils du Vent i Fantazja) p. W, Verkay'a, chł. Jednaszewski — 1

Renata — 2, Eleonore — 3; b m. Happy Lover, Fraszka i Herburt Wycofany: Derwisz. Wygr. w 2 m. 24 s. o szyję. Tot. 53, fr. 32 i 25 zł.

Dzień IX, 15 maja.

Rezultaty gonitw.

Deszcz, tor miękki

I. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Pan Prezes 3 l. og. kaszt. (Schalk i Pergettyü) Grona oficerów 9 pułku Strz. Kon., ż. Magdaliński — 1

Arno — 2, Egarèe — 3. Wycofane: Fanaberja, Aino II, Chum i Buława. Wygrane w 2 m. 22 s. o 1 dług. Tot 53 zł.

Allier 4 l. og. gn. (Arak i Alpha) p. M Bersona, ż. Pasternak — 1

Elma II — 2, Eden — 3; b. m. Magnat. Wycofane: Schlingel Alfa II, Edzio i Monitor Wygr. w 1 m. 46 s. o $1^1/_2$ dług. Tot 41, fr. 15 i 14 zł.

V. Nagr. Rulera 8000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Fala III 3 l. kl. gn. (Mości Książe i Dźwina II) A. hr. Morstina, ż. Magdaliński — 1



TRYBUNA CZŁONKOWSKA NA POLU MOKOTOWSKIEM W WARSZAWIE: salonik

II. Nagr. 900 zł. dla 3 og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Aino II 3 l. og. gn. (Aido i Fetisoara) p. A. Budnego, chł. Jednaszewski — 1

Chum — 2, Dereń — 3; b. m. Avance, Niedola II, Amor i Arpad. Wycofane: Lakhme. Dziuba, Glorjola i Komtur. Wygr. w 1 m. 46 s. o $1^1/_2$ dług. Tot. 70 i 10, fr. 22, 15, 26 i 10 zł.

III. Nagr. im. Józefa hr. Zamoyskiego 8000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl Dystans około 2400 mtr.

Ten pł. og. sk.-gn. (Blue Danube i Kalaena) p. B. Szwejcera, ż. Dorosz — 1

Forward — 2, Tamerlan — 3; b. m. Dollar, Granat, Boruta i Demon. Wygr. w 2 m. 43 s. o $1^1/_2$ dług. Tot. 48, fr. 19, 19 i 28 zł.

IV. Nagr. 1200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Auroroa II — 2, Egmont — 3; b. m. Don Carlos, Bosfor, Fatima, Figaro, Armagnac i Dziwak. Wycofany: Florestan. Wygr. w 1 m. $45^1/_2$ s. o 3 dług. Tot. 114, fr. 32, 36 i 34 zł.

VI. Nagr. 700 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Dorikles 3 l. og. kaszt. J. kaszt. (Arlekin i Rosenmaid) J. hr. Czarneckiego, ż. Dugan — 1

Happy Jack — 2, Arlekin — 3; b. m. Wim-pa-pam, Arystokratka, Vivat Polmoodie, Florydor, Jack, Kin Fo, Fez i Parys. Wycofany: Ralf. Wygr. w 2 m. 26 s. o 4 dług. Tot. 41, fr. 18, 20 i 33 zł

VII. Nagr. 700 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Chobot 5 l. og. gn. (Blue Danube i Reduta) Grona oficerów 9 p. Strzel. Kon., ż. Sakowicz — 1

Mandagora — 2, Tanina — 3; b. m. Caryca, Benjamin i Diomed II. Wycofany: Czarodziej. Wygr. w 2 m. 25 s. o 2 dług. Tot. 37, fr. 22 i 23 zł.

Dzień X, 17 maja.

Nareszcie było ciepło, chociaż kilkakrotnie padał przelotny deszcz. Tor lekki, publiczności dużo.

Gonitwę z płotami zupełnie pewnie wygrał Blady Niko który wyszedł na czoło w połowie dystansu. Niewprawnie skakał Promienny, początkowo prowadził Witeź II lecz odpadł następnie bardzo, bardzo daleko.

Po wycofaniu Menzalaric, wyścig rozegrały Urwipołeć Monitor, Nabab i Juljusz. Urwipołeć poprowadził sam i w walce utrzymał pierwszeństwo, bijąc o krótką szyję finiszującego Monitora, który przed trybunami dopiero znalazł dogodne przejście. Juljusz wracał kulawy.

W następnej gonitwie zyskała na starcie dosyć znacznie Estokada, lecz doprowadziła tylko do linji prostej, gdzie ją minął idący dotąd na trzecim miejscu (za Hajteczką) Monte Catini i wygrał pewnie chociaż w ostatniej chwili musiał być pobudzany.

Ciekawą walką zakończył się wyścig w którym Alembik pobił o łeb Baroness, ta zaś również o łeb Olesia, dalej były niepodążający od po połowy dystansu Dunajec i Florestan, który prowadził do trybun. Trzeba zaznaczyć, że żokiej dosiadający Baroness popełnił wielki błąd, licząc na to, że klacz prawie do samego końca galopowała bardzo łatwo. W ostatniej jednak chwili, zaszarpana na pierwszym już zakręcie, albo „skończyła się", albo uparcie nie zechciała walczyć. Jest pewien procent koni, które nie znoszą gwałtownych pobudzań, zmiany trzymania cugli w końcowej walce. To też Baroness prowadzona bardzo łatwo na długich cuglach jeszcze przed trybunami więcej jak o długość za pubudzanym zwycięzcą, w chwili gdy żokiej złapał cugle tuż za uszami klaczy, zrobiła wrażenie, że nie zechciała walczyć w ten sposób. Wytrawny jeździec powinien wiedzieć, że efektownie zwyciężać można tylko na koniach bardzo wypróbowanych i znanych z uczciwości w walce. Baroness może i w innym wypadku przegrałaby tak samo, lecz gdyby wcześniej wyszła na pierwsze miejsce, obserwujący gonitwę nie mieliby złego wrażenia, chociaż o posądzaniu o złą wolę nie mogło być mowy.

Bardzo łatwo, z wielką przewagą nad konkurentami, w polu złożonem z dziesięciu koni zwyciężył Epilog, który po żmudnym starcie ruszył najlepiej. Idący na drugiem miejscu Lapis Lazuli, musiał oddać je Magdzie; czwartą była faworytka Wandea, bardzo pobudzana już na początku gonitwy.

Po dwuch zupełnych porażkach Fakir ładnym finiszem wygrał wyścig, bijąc opornie galopującą Lubę II, prowadzącą ostro do tańszych trybun Biankę II, Murmana, Bagneta i Dumnego.

W ostatniej gonitwie zawcięcie walczyły Smok i Ataman. Zwycięstwo z przewagą długości szyi osiągnął Smok.

Rozultaty gonitw

I. Nagr. 700 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.

Blady Niko 5 l. og. gn. (Parachute i Ramona) Grona oficerów 26 p. Ul. Wielkopolskich, chł. Gajewski — 1

Alfa II — 2, Promienny — 3; b. m. Hajdamak i Witeź. Wygr. w 2 m. 30½ s. o 1½ dług. Tot. 22, fr. 12 i 13 zł.

II. Nagr. 2000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Urwipołeć 4 l. og. gn. (Blue Danube i Karabela) L. J. bar. Kronenberga, ż. Fomienko — 1

Monitor — 2, Nabab — 3; b. m. Juljusz. Wycofane: Dunajec i Menzalaric. Wygr. w 2 m. 17½ s. o krótką szyję. Tot. 53, fr. 24 i 17 zł.

III. Nagr. 700 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Monte Catini 4 l. og c.-gn. (Kentish Cob i Montana) p. T. Charłupskiego, chł. Jednaszewski — 1

Estokada — 2, Hajteczka II — 3; b. m. Eskorta, Cenzor i Przekora. Wygr. w 1 m. 25 s o 2½ dług. Tot. 24. fr. 13 i 14 zł.

IV. Nagr. 1000 zł dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Alembik 3 l. og. kary (Alaric Victor i Electra) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Baroness — 1, Oleś — 3; b. m. Dunajec i Florestan Wycofane: Schlingel, Dukat, Dziuba i Monitor. Wygr. w 2 m. 20½ s. o krótką głowę. Tot. 42, fr. 19 i 20 zł.

V. Nagr. 700 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Epilog 3 l. og. kaszt. (Oszczep i Hajteczka) st. „Góra", ż. Pasternak — 1

Magda — 2, Lapis Lazuli; b. m. Wandea, Jaki Taki, Danuta, Essauł, Izydor Katz, Fortel i Hersinia. Wycofane: Dziuba i Prima Aprilis. Wygr. w 1 m. 24½ s. o 4 dług. Tot. 101, fr. 31, 23 i 92 zł.

VI. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st, og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Fakir 5 l. og. gn. (Fils du Vent i Blamless) p. M. Butkiewicza, j. Kordacz — 1

Pan Leon — 2, Luba II — 3; b. m. Bianka II, Murman, Bagnet i Dumny. Wycofane: Dziadek i Morgat B. W. Wygr. w 2 m. 20 s. o 2½ dług. Tot. 81, fr 22, 16 i 15 zł.

VII. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Smok 3 l. og. kaszt. (Balthazar i Sevilla) p. S. Mroczkowskiego, j. Nowicki — 1

Ataman — 2, Byle Jaki — 3. Wycofane: Delice i Fellin. Wygr. w 2 m. 21 s o szyję. Tot. 29 zł.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Wielkop. Tow Wyścigów Konnych komunikuje,** że w dniu otwarcia sezonu wiosennego wyścigów konnych w Ławicy zaszczycili swą obecnością wyścigi p. p. Ministrowie: spraw zagranicznych Zaleski, Rolnictwa Niezabytowski w towarzystwie Wojewody Poznańskiego A. hr. Bnińskiego, p. p. Ministrów informował o hodowli koni w Poznańskiem Prezes Wielkp. Tow. Wyścigów Konnych Radca K. Żychliński.

— **Na torze Mokotowskim,** w niedzielę 22 maja, rozegrane zostaną nagrody: Produce „im. L. Grabowskiego" dla koni 3 letnich i „im. A. Wotowskiego" dla koni starszych. Przewidywany jest znaczny udział konkurentów.

— **Wiadomości Wyścigowych** wyszły z druku Nr. Nr. 10 i 11.

— **Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.**

Walne zebranie pp. Członków honorowych i rzeczywistych odbędzie się w lokalu Towarzystwa: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 32, w piątek dnia 3 czerwca 1927 r. o godz. 15-ej (3-ej popołudniu).

PORZĄDEK OBRAD:

1) Sprawozdanie kasowe za rok 1926.
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3) Wybór 7 członków Zarządu na miejsce wybyłych ś. p. Michała Ordęgi, p. Stanisława Kierznowskiego oraz ustępujących wskutek ukończenia mandatów pp: Hieronima ks. Lubomirskiego, Stanisława ks. Lubomirskiego, Andrzeja hr. Morstina, Karola hr. Skarbka i Alberta hr. Wielopolskiego.

— **Międzynarodowe Konkursy Hippiczne w Warszawie** (Łazienki Królewskie) budzą wielkie zainteresowanie. Jest to impreza, zakrojona na bardzo szeroką skalę. Robota koło budowy rozległych trybun, mogących pomieścić przeszło 4000 osób (oprócz miejsc stojących) dobiega końca. Urządzona będzie olbrzymia restauracja z dancingiem (od 20-ej godz. do 3-ej). Sprzedano już biletów więcej niż połowę. Zgłosiło się do konkursów b. dużo jeźdźców krajowych w tem 17 pań. Z zagranicznych 8 węgrów (4-ech wojskowych i 4-ech cywilnych) już wyjechało 19-go b. m. z Budapesztu. Z Rumunji przyjadą jako przedstawiciele armji rumuńskiej generał i ppułkownik, a udział w konkursach weźmie jeden oficer rumuński. Przyjedzie pięciu francuskich jeźdźców. Niema jeszcze zgłoszeń, niemców (cywilnych, bo oficerowie nie przyjadą), szwajcarów i łotyszów. Bolszewiccy jeźdźcy, chociaż bardzo interesowali się Warszawskimi Konkursami, nie przyjadą.

Pierwsze Międzynarodowe Konkursy w Warszawie, urządzone z wielkim nakładem pracy i zabiegów, przytem na prześlicznym terenie muszą sobie zdobyć, jak każda początkowa impreza na całym świecie, doskonałą markę, a z czasem nie zbraknie uczestniczących w nich wszystkich wybitnych jeźdźców zagranicznych.

— **Zarząd Wielkp. Tow. Wyścigów Konnych w Poznaniu,** donosi o zdystansowaniu og. Kinmala 1/2 krwi po King's Idler i Malakka, wł. rtm Mirnego hod. A. margr. Wielopolskiego ponieważ wbrew warunkom progamu og. Kinmal wziął udział w gonitwie płaskiej na dystansie około 1600 mtr. w dniu 8 maja r. b.

Pozostałe konie uważać należy jako przyszły do celownika: og. Czekan p J. Stokowskiego pierwszy — og. Bojar pułk. Studzińskiego drugi.

Og. Kinmal wygrał w r. 1926 . . . . zł. 1.540,—
(suma do ograniczeń) w r. 1927 1/V. „ 600,—
zł. 2 140,—

Wobec czego przewyższą sumę określoną w ograniczeniach dla 3 l. og. i kl.

— **Pan K Biskupski** kupił dwie matki stadne, Glorję i Belugę ze „St. Ktery-Szepietów".

— **Pan Rulikowski z Branicy** nabył w stadzie Śmiłów dwie cenne klacze matki półkrwi wierzchowe: Chmurkę i Bohunkę — na tej ostatniej prowadził p. Baczyński, przez 2 lata z rzędu biegi Śmiłowskie.

— **Propaganda hodowli za pomocą filmu.**

Przykład do naśladowania daje nam Wschodnio-pruski Związek hodowców konia gorąco-krwistego pochodzenia Trakeńskiego, wystawiwszy w listopadzie r. z. w Królewcu film z dziedziny hodowli i treningu. Ze względu na potrzebę propagandy u nas idei krajowej hodowli, produkującej niezbędny i możliwie jednolity materjał remontowy, powyższy przykład powinien by znaleźć zastosowanie w kierunku obudzenia zainteresowania u drobnych hodowców i włościan. Film taki mógłby się składać ze zdjęć różnych typów i ras koni, z uwzględnieniem czołowych egzemplarzy, dalej ze zdjęć wzorowych urządzeń stajennych, pastwiskowych, zdjęć gonitw przeszkodowych oraz samych przeszkód, zdjęć z konkursów hippicznych i rekordów, wystaw i spędów koni, zdjęć koni obarczonych wybitnemi wadami, zdjęć poszczególnych części konia, jak stawy i kopyta (prawidłowe i wadliwe), zdjęć preparatów anatomicznych, kośćca, zdjęć podkuwania, urządzeń kuźni, zabiegów leczniczych i wiele, wiele innych pokazów. Wszystko to, rzecz prosta, opatrzoneby być musiało odpowiedniemi objaśnieniami, z podaniem cyfr, imion, statystyki.

Film taki, naturalnie starannie opracowany i wyreżyserowany, mógłby być z powodzeniem demonstrowany, niezależnie od zwykłych kino-teatrów, — specjalnie jako informacyjno-nauczający pokaz na prowincjach, na zjazdach Towarzystw, a szczególniej Kółek Rolniczych

Ze względu na dość niski poziom racjonalnych pojęć u naszych drobnych hodowców, a szczególniej włościan, krzyżujących w hodowli konia „słowika z żabą", tracących czas i pieniądze na bezowocne próby i zniechęcających się do hodowli, sądzę, że podobny sposób propagowania (z jednoczesnem podaniem wskazówek) hodowli konia tak remontowego jak i gospodarskiego oddałby krajowej produkcji doniosłe znaczenie. Wyświetlanie takiego filmu połączone być powinno z wygłoszeniem krótkich, treściwych i popularnych odczytów z dziedziny ogólnej hippologji.

Czy nie możnaby było stworzyć przy której z Centralnych instytucji specjalnej sekcji propagandowo-informacyjnej, którąby projekt powyższy wprowadziła w czyn, urządzając pokazy filmowe, objeżdżając szeroko prowincję, z uwzględnieniem początkowo rejonów już hodujących konie i rozszerzając z czasem działalność na rejony słabsze.

Rzucam myśl tą, zapożyczoną u naszych sąsiadów, do rozpatrzenia i mam nadzieję, że miarodajne czynniki wezmą ją pod uwagę.

Chodowiecki, mjr.

— **Zawody Konne o Mistrzostwo D. O. K. Nr. 1.**

(„*Militari*").

1-sze miejsce zajęła grupa oficerów 7-go Pułk. Ułanów w składzie:

rtm. Kański Celestyn na kl. „Łaskawa",
por. Rago Stefan na wał. „Lublin",
„ Kułagowski Konstanty na klaczy „Faworytka",
„ Żebrowski Marjan na wał. „Larm".

2-gie miejsce zajęła grupa oficerów 5-go Pułk. Ułanów.

1-sze miejsce indywidualne zajął por. Ertman Zygm. 5-go Pułk. Uł.

2 gie indywidualne — por. Kułagowski Konstanty z 7-go Pułk. Uł.

3-cie miejsce indywid. — por. Suchcicki z 5-go Pułk Uł.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

Ministerstwo Rolnictwa niniejszem podaje do wiadomości, że na skutek Przepisu służbowego Ministerjum Spraw Wojskowych (P. S. 60 — 145 § 8) wzbroniony jest udział koni stanowiących własność Ministerstwa Spraw Wojskowych we wszelkiego rodzaju wyścigach płaskich.

KOMUNIKATY T. Z. do H K. w P.

Dnia 14. V r. b. w wyścigu Nr. 1 za rozmyślne zatrzymanie konia na starcie chł. Gajewski ukarany grzywną 20 zł.

Za rozmyślne zatrzymanie konia na starcie w wyścigu Nr. 3 żokiej Pasternak ukarany grzywną 30 zł.

Dnia 15. V r. b w gonitwie Nr. 2 jeździec Nowicki został ukarany grzywną 30 zł. za zatrzymanie konia na starcie.

Dnia 15. V r. b. w gonitwie Nr. 4 żokiej Pasternak, za zatrzymanie samowolne konia na starcie — 50 zł. kary.

Dnia 17. V. w gonitwie Nr. 4 żokiej Górecki za spóźnione wyjechanie klaczy Baroness otrzymał ostrzeżenie.

Dn. 19. V. r. b. w gon. Nr. 4 jeździec Jagodziński II Kazimierz powstrzymywał umyślnie konia na starcie. Ponieważ zdarzało się to niejednokrotnie — jeździec Jagodziński II, został ukarany spieszeniem na 1 dzień wyścigowy.

LIST DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Moja wzmianka p. t „Maść siwa, a albinism", drukowana w „Jeźdźcu i Hodowcy" na str. 153, wywołała przypisek Szanownej Redakcji, z którego okazuje się, że niezupełnie należycie zostałem zrozumiany, co chcę niniejszym sprostować.

Przedewszystkiem całkiem nie zbijam twierdzeń opartych na doświadczeniach prof Crew'a i Robertsona, a tylko wytknąłem, że specjalny korespondent angielskiego pisma „The Sporting life and Sportsman" **miesza dwa różne pojęcia, nie biorąc pod uwagę różnicy, jaka zachodzi między maścią siwą, a albinismem**

Fakt, że **konstytucja Albinosów jest słaba,**—**im natomiast więcej pigmentu w skórze, tem konstytucja osobnika jest silniejsza i bardziej odporna,** potwierdzają nie **niektóre** przykłady z hodowli, lecz wszystkie znane nam zjawiska tej dziedziny; np. z siwych (o pigmentowanej skórze) bull-terrierów tylko białe (albinosy) skłonne są do głuchoty, także tylko te z siwych West Highland-terrierów tejże głuchocie podlegają, które tracą barwik (pigment) w skórze.

Łączę wyrazy prawdziwe o szacunku i poważania

Dr. Skorkowski.

(*Przyp. Redakcji*). Autor artykułu p. t. „Konie siwe i ich potomstwo" nie mieszał dwuch różnych pojęć: maści siwej i albinosów, pisał bowiem tylko o maści siwej i głównie o koniach pełnej krwi ngielskiej, nie biorąc wcale pod uwagę albinosów napewno ze względu, że są to tak rzadkie wyjątki, iż jak dotąd, na niezliczoną ilość koni pełnej krwi angielskiej uznano za albinosy zaledwie siedem sztuk. Wyjątki nie zbijają reguły a przeważnie ją podtrzymują. Tak samo twierdzenia autora wyżej wymienionego artykułu angielskiego, „że trzeba koniecznie siwego ogiera lub siwej klaczy, aby uzyskać żrebię tejże maści", nie zbija pojedyńczy fakt, podany w „Sankt Georg" (1927, Nr. 3), który jako wybryk natury był w prasie obszernie traktowany nawet z fotografjami winowajców: urodziła się policyjna klacz Minne pół krwi angielskiej z zupełnie siwym włosem na różowej skórze (oczy brunatne), po ogierze kasztanowatym i klaczy ciemno gniadej. Sprawę albinosów (koni) w krótkim czasie postaramy się poruszyć na łamach naszego pisma.

ZAGRANICZNA.

— **Rezultaty konkursów Nicejskich** (dok.).

Nagroda „*Prix des armeés étrangéres*

2 nagr. ppłk. Rómmel na „Moja Miła"
9 „ „ „ na „Halinka"
11 „ mjr. Toczek na „Hamlet"

Nagroda „*Coupe des Nations*"

Drużyna polska zajęła w 2-ej rozgrywce 3 miejsce.

Rezultaty: **Ilość zdobytych nagród przez poszczególnych jeźdzców:**

ppłk. Rómmel 2-a, 9-a, 4-a, nagrody i 2 wstęgi
mjr. Toczek: 6-a 11-a, 18-a, nagrody i 2 wstęgi
rtm. Królikiewicz: 2-a, 5-a, 10-a, 1 -a nagr i 2 wstęgi.
rtm. Antosiewicz: 3-a, 7-a, 11-a, 14 a nagr. i 1 wstęga
rtm Rostwo-Suski: 4-a, 5-a, 14-a nagrody i 1 wstęga
por Szosland: 1-a, 4-a, 6-a i 7-a nagrody
por. Starnawski: dwie 1-sze i 7 nagrody
por Lewicki: 1-a, 14-a nagrody i 1 wstęgi.

Ilość zdobytych nagród ogólnie:

4 pierwsze, 2 drugie, 1 trzecia, 3 czwarte, 2 piąte, 4 ósme, 1 dziewiąta, 1 dziesiąta, 3 jedenaste, 3 czwarte, 1 piętnasta, 1 osiemnasta nagrody i 9 wstęg.

Razem: Nagród 28, wstęg 9, miejsce trzecie.

— **Przykład brawury jeździeckiej.**

Niemiecki znany gentelman-rider, inżynier Bartels, biorący udział w wyścigach w Riesenburgu (Wschodnie Niemcy) w dniu 1 maja r. b., znajdował się, zupełnie przygotowany do jazdy, na trybunie członkowskiej w oczekiwaniu swojego wyścigu.

W trakcie tego ruszyły konie od startu w przeszkodowym, również gentelmańskim wyścigu, poprzedzającym jazdę p. Bartelsa. Na pierwszej przeszkodzie przed trybunami wyłamał koń Ahasver, zrzucając swego jeźdźca, przyczem i drugi koń, Hingebung wyłamał na tejże przyszkodzie.

P. Bartels, zorjentowawszy się błyskawicznie, wybiegł z trybuny na tor, zdążył schwytać Ahasvera, dosiąść konia i wziął udział w wyścigu, zakończywszy go swem zwycięztwem, burzliwie oklaskiwany przez publiczność.

Ponieważ przypadkowo jeździec ten miał przepisową w tym wyścigu wagę, przeto zwycięztwo było bezspornem i przyniosło mu zasłużoną nagrodę honorową.

— **Bois de Boulogne,** 8 maja.

Prix du Cadran, 289.250 fr. 4000 mtr.

Astéroide 5 l og. c.-gn. (Sun Star i Aiguade) p. R. B. Strasburgera, ż. R. Bréthès — 1
Biribi — 2, Olibrius — 3; b. m 8 koni.
Wygrane w 4 m. $33^4/_{100}$ o szyję.
Biribi został w wyścigu skaleczony.
Tot. 198.50, fr, 24.50, 12 i 29.50 za 14.

Prix Hocquart, 185.850 fr. 2400 mtr. dla 3 l. koni.

Flamant 3 l. og. kaszt. (Sans le Sou i La Faisanderie) E. de Rothschilda, ż. Mac Gee — 1
Eden — 2, Le Pallet — 3; b. m. 8 koni.
Wygrane w 2 m. 42 s. o $1^1/_2$ dług.
Tot. 28.50, fr. 16, 22 i 54.50.

— **Saint-Cloud,** 9 maja.

Prix Penelope, dla 3 l. klaczy, 101.350 fr., 2000 mtr.

Carmélite kl. kaszt. (Kircubbin i Crimea) p. Martinez de Hoz, ż. C. H Semblat — 1
Accalmie — 2, Vitamine — 3; b. m. 6 klaczy.
Wygrane w 2 m. 9 s. o $1^1/_2$ dług.
Tot. 65, fr. 19.50, 18.50, 20.50 za 10.

— **Newmarket,** 11 maja.

Newmarket Stakes, 2220 Ł, $1^1/_4$ mili dla 3 l koni.

Call Boy og. kaszt. (Hurry On—Comedienne) p. F. Curzon, ż. C. Elliott — 1
Hassan — 2, Romany — 3; b. m 4 konie.
Wygrane łatwo o 4 dług. w 2 m. $6^3/_5$ s.
Cota 2 : 5.

Spring Two Year—Old St. 931 Ł, 5 furl

Flamingo og. gn. (Flamboyant i Lady Peregrine) Sir L. Phillipsa, ż C. Elliott — 1
The Andes—2, Three Star II—3; b. m. 5 dwulatków.
Wygrane o 2 dług. w 1 m. 2 s.
Cota 7 : 2.

Włochy, 15 maja.

Oaks włoski, 78.100 lirów, 2400 mtr.

Francavilla (Havresac II i Froma) p. M. de Montel, ż. Caprioli — 1
Canajohavia — 2, Piera — 3; b. m. 4 klacze.
Wygrane o 1 dług.

— **Hoppegarten,** 15 maja.

Hunckel Rennen, 30,000 mk , 1800 mtr. dla 3 l. i st. koni.

Torrero og. c.-gn. (Fervor i Tonga) p. p. Blumenfeld i R. Samson, ż. Haynes — 1
Mah Jong — 2, Ausbund — 3; b. m 2 konie.
Wygrane o 1 dł. w 1 m. $45^9/_{10}$ s.
Tot. 42, fr. 11 i 10 za 10.

— **Medjolan,** 8 maja.

Premio Ambrosiano, 150,000 lirów 1800 mtr.

Francavilla 3 l. kl. gn. (Havresac II i Froma) p. G. de Montel, ż. Camici — 1
Viburnum — 2, Muci 3; b. m. 6 koni.
Wygrane o 1 dł. w 2 m. $^1/_2$ s.

ZESTAWIENIE

Ilości ogierów w Państwowych Zakładach Chowu Koni według ras i wieku w dniu 1 lutego 1927 r.

Nr. porz.	RASA	WIEK 3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	Ilość
1	Pełna krew angielska og. czołowe . . .				1		2	3	6		4	1	2		1		1	1	1											23
2	„ „ „ og. stad.		4	4	2	4	5	15	18	26	15	20	18	15	8	8	6	8	1	2	1									180
3	Pół krew angielska	2	54	55	42	53	69	45	27	39	41	47	45	36	34	31	24	22	14	18	6	7	2	1		1				715
4	Czysta krew arabska og czołowe			1									1						1		1			1	1					6
5	„ „ „ og. stad.		1	3	3	3	1		2	3	1	2	1	3	1	4	5	4	2	1	4	1				1				46
6	Pół krew arabska	1	6	3	8	3	4	4	1	1	7	13	11	8	17	16	14	16	7	7	8	8	3			1		1		168
7	Anglo-arabska					1				1				1	1															4
8	Lipicańska										5	1		3	6	1	5	5		3	4	1								34
9	Huculska	1	1	2	1						2	2	1	1	5	1	4	1		1										23
10	Anglo-normandska . . . . . . , . . .				7																									7
11	Holsztyńska									1					1															2
12	Hanowerska		1			1				1	2		1		1		3	4												14
13	Oldenburska . , ...						2	2		1	3	1	2	1	3	2		1	1	1										20
14	Fryzyjska												2				1													3
15	Norweska								1																					1
16	Norfolk-bretońska		1	8	4	22	1	5				1																		42
17	Perszarońska . . . . , . .							1		1				1																3
18	Bulońska . . , ...												1																	1
19	Reńsko-belgijska					5	3	1				2						1												12
	Razem . . .	4	68	76	68	92	87	76	55	74	80	90	85	69	78	63	63	63	27	33	24	17	5	2	1	3		1		1304

WYKAZ

Ogierów przydzielonych ze Stadnin Państwowych, oraz nabytych w kraju w 1926 r. w okręgach poszczególnych Państw. Stad Ogierów.

SKĄD		Angielska Pełna krew	Angielska Pół krew	Arabska Czysta krew	Arabska Pół krew	Huculska	Hanowerska	Norf.-Bret.	Razem
Z Państwowej Stadniny koni	Janów . .		2		1	2			5
	Kozienice .	2							2
Z Państwowej źrebięciarni	Janów . .		5	4					9
Z Okręgów Państwowych Stad Ogierów	Bogusławice		4		1				5
	Drogomyśl		4						4
	Gniezno	1	14						15
	Janów	1	5		1			1	8
	Łąck	3	2	2	1				8
	Sądowa-Wisznia		2		3	2			7
	Sieraków , ... , .		12		1		1		14
	Starogard		6						6
	Razem . . .	7	56	6	8	4	1	1	83

ZESTAWIENIE

ilościowe importu koni dla Departamentu Chowu Koni za rok 1926.

Nr. porządk.	RASA	Z Niemiec	Razem	Uwagi
1	Pełna krew angielska . .	5	5	ogiery
2	Pół krew angielska . . .	11	11	ogiery
3	Holsztyńską	3	3	klaczy
4	Hanowerska	9	9	klaczy
		28	28	

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.